Rok IV. Warszawa, 15 lipca 1925 r. Nr. 25, 26.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

Administracja pisma uprzejmie prosi pp. prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty.



4 l. og. kaszt. BORUTA (Oszczep i Hekata) H. ks. Lubomirskiego, zwycięzca nagrody Im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z krajowej wystawy koni w Lublinie.

Ziemia lubelska posiada ustalone kulturalne tradycje hodowlane W porządku chronologicznym przodowała ordynacja Zamoyskich, która różnemi czasy importowała z Anglji ogiery pełnej krwi i roadstery a później z Francji anglonormandy; całą drugą połowę zeszłego stulecia rozwijała się i promieniowała bardzo silnie stadnina koni pełnej krwi L. Grabowskiego, a obok niej kulturalna hodowla p. Bobrowskiego w Snopkowie, oraz hr. Wojciecha Poletyłły w Wojsławicach. W ostatnich dwudziestu latach, przed wielką wojną, lubelskie trzymało prym na wystawach w Warszawie, samo u siebie urządziło dwie prawdziwie wielkie wystawy, a w grupach hodowli polskiej, wysyłanych do Petersburga, Moskwy i Charkowa, lubelskie konie przedstawiały wysokoszlachetną pół krew oraz angloarabską, jako czołowy przeważnie oficerski remont dla kawalerji.

Przejścia wielkiej wojny i związana z nią rujnacja są w zbyt świeżej pamięci, aby je znowu wyszczególniać.

Inicjatorzy teraźniejszej wystawy spotkali się z poważną opozycją co do celowości ich imprezy, przedewszystkiem, że to zawcześnie, gdyż odnowienie miejscowe nie uczyniło jeszcze dostatecznych postępów, oraz że ogół kraju znajduje się w roku bieżącym w szczególnie ciężkich warunkach

Koniec końców, osiągnąwszy materjalne poparcie Ministerstwa Rolnictwa w związku z urządzeniem także nie wszędzie u nas aprobowanego rolniczego kongresu międzynarodowego w Warszawie, lublinianie, skupieni około A. Budnego, postawili na swojem. Teraz ex post należy przyznać, że mogą sobie powiedzieć, iż w tym wypadku, jak w wielu innych, lepiej było robić jak nie robić.

W rzeczywistości aspiracje, aby stworzyć wystawę ogólno-krajową nie dały się urzeczywistnić. Dla przyczyn „ciężkich czasów" Małopolska zupełnie zawiodła, Wielkopolska miała swoje obowiązki względem wystawy w Grudziądzu, a wśród bardzo licznych członków Międzynarodowego Kongresu tylko Rumunja była reprezentowana przez prawdziwych koniarzy, skutkiem czego wycieczka lubelska kongresowiczów wypadła liczebnie słabo. W ostatniej chwili przybył wystawie niespodziewany a bezwzględny wróg — niepogoda, zimno i ulewy, jak w najgorszych dniach jesiennych. Przepadł cały barwny, tętniący życiem pejzaż wystawowy, a z nim razem oczekiwany od frekwencji dochód. Jedynie w godzinach popołudniowych w dniu otwarcia, gdy panie ziemianki lubelskie przyjmowały przyjezdnych gości, obyło się bez deszczu.

Na wystawie zebrało się około dwustu koni, z których niemal wszystkie przedefilowały przed pięcioma grupami sędziów. Podczas gdy przed wojną wysoce szlachetna krew angielska lub uszlachetnione krwią angielską miały ogromną przewagę liczebną, tym razem konie arabskie i orjentalne wogóle były ilościowo dobrze reprezentowane, tak że oba kierunki miały dostateczną liczbę przedstawicieli.

Supremacja lubelskiej hodowli po nad innemi nie była tak uwypuklona gatunkowo, jak to się widziało przed wojną. Nic dziwnego; brakło przedstawicieli ze stad takich koryfeuszów, (wymieniam w porządku alfabetycznym) jak Budnowie, Morawski, Olędzki, hr. Plater, hr. Poletyłło, Przanowski, Skłodowski, A. i T. hr. Zamoyscy i tem nie jest wyczerpana lista hodowli, które przeważnie, niestety, należą do przeszłości. Stawka dość liczna z dobrze zasłużonego Snopkowa była raczej remontową a nie hodowlaną; miejmy nadzieję, że p K. Piaszczyński znowu utrafi na bardziej typowego reproduktora, aniżeli nim się okazał Ladore.

Z wyraźną wystawą własnej produkcji wystąpiły dwie stadniny lubelskie: Bronice p. A. Wołk-Łaniewskiego i Piotrowice W hr. Łosia.

Pierwszemu należy poczytać za zasługę, że pozyskał dla swego stada kilka klaczy z Gumnisk, a więc czystych arabek, pochodzących z krwi sławuckiej. Cztery klacze, uszlachetnione krwią arabską, zostały zakwalifikowane przez sędziów jako udatny typ roboczy i wyróżnione w grupie medalem srebrnym; w klaczach 4 i 5 letnich pół krwi arabskiej Klacz Baronówkę uznano za najlepszą, a zaraz za nią Gazellę, Błyskawicę i Bajaderę z tejże hodowli.

W. hr. Łoś przedstawił hodowlę w obu kierunkach; orjentalnym i pół krwi angielskim Orjentalnemi są karabachy z północnego Kaukazu, które przeszły do tego stada z hodowli znanego myśliwego par force S. Niemojewskiego z Włoszczowej w kieleckiem Była to hodowla absolutnie dla własnych aspiracji sportowo-myśliwskich, zatem koni, od których wymagano wiele i bezwzględnie, a więc klacze były bezwarunkowo wypróbowane, a na takich budować można. Ogier, oryginalny karabach, Ikar, prezentuje się świeżo i dzielnie pomimo swych dwudziestu czterech lat, ale większość matek ma źrebięta już po pełnej krwi angliku, zatem dalszy kierunek tej hodowli wydaje się wytknięty wyraźnie. Tymczasem jury koni arabskich i im pokrewnych przyznało pięciu klaczom karabachom w grupie medal złoty.

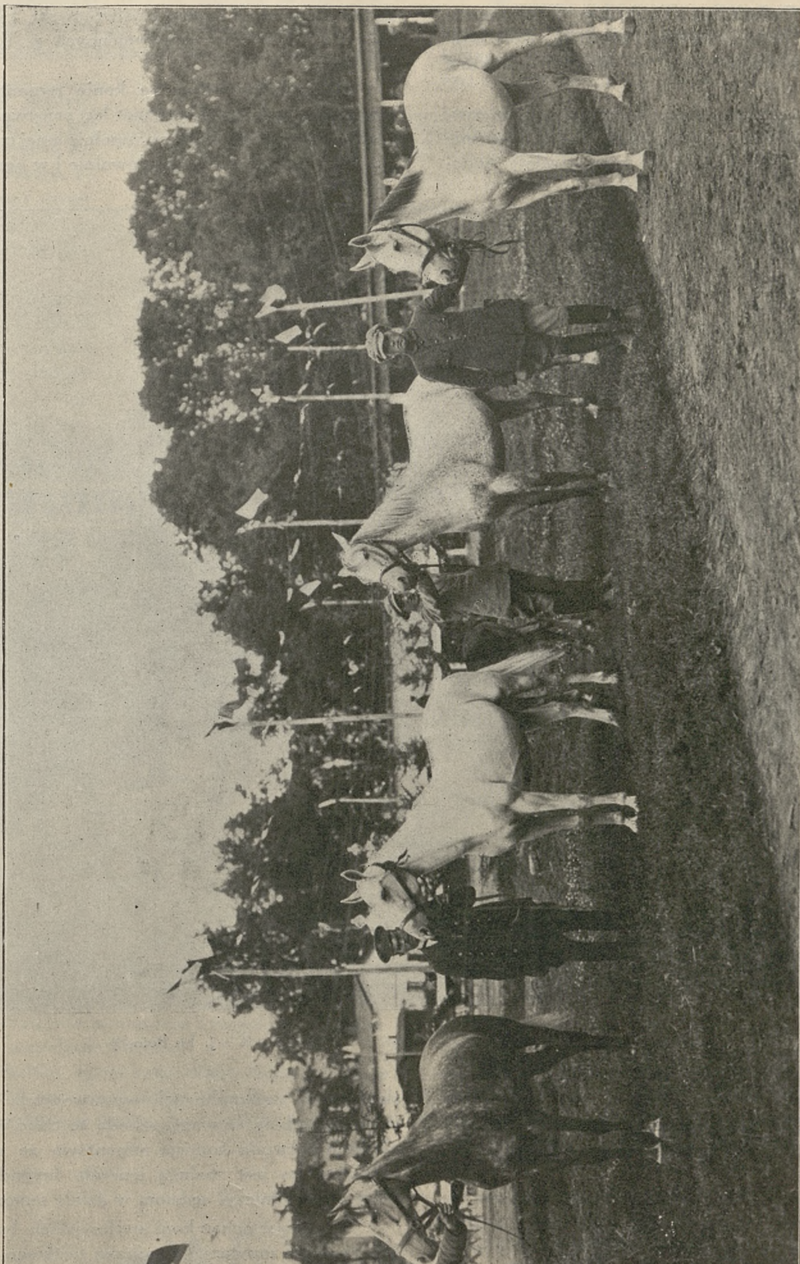
W stadzie p. Żylicza brakowało jednego konia do grupy; indywidualnie została wyróżniona pięcioletnia Złota Koronka, wysokiej pół krwi angielskiej.

P. Zygmunt Rulikowski z Mełgwi, idący w kierunku wysokiej pół krwi angielskiej, przedstawił klacze własnego chowu, oraz wschodnio-pruskie z rewindykacji, przyprowadzone jako źrebaki odsadzone; są one starannie wychowane i przedstawiają dobry typ dla produkcji remontowych koni; są to klacze trakeńskiego pochodzenia i ściśle jako takie powinny być zakatalogowane; nazwa pół krwi angielskiej dla koni rewindykowanych ze Wschodnich Prus jest nieścisła, ponieważ pochodzenie przez uszlachetnienie bezpośrednio koniem pełnej krwi angielskiej udowodnić się nie da, pomimo, że same w sobie są bezwzględnie uszlachetnione i niejaka domieszka krwi angielskiej płynie w ich żyłach. Z lubelskich koni odznaczonych wyróżniła się jeszcze własna hodowla p. J. Pleszczyńskiego z Węglina: rodzeństwo po państwowym orjentalu z rodu Schagya, czteroletni ogier Farys i trzyletnia klacz Fatma.

Z resztek stada Antonińskiego hr. Potockich, ocalonych z wojenno-bolszewickiego potopu i zebranych w stado w Korcu pod Równem obecni właściciele wystawili dzie-

więc egzemplarzy, z których czyste arabki Koncha, Flora i Szarża przedstawiły się jako bardzo rasowe, co również odnosi się do ogiera Madrasa choć w detalach budowy nie jest on bez zarzutu. Wielka szkoda, że ani Gumniska, jako

wiec reproduktor" p Cz. Baczyńskiego. Syn Promienia „Lugar Smiłowski" odziedziczył wyrazisty typowy przód ojcowski, ale w niektórych innych szczegółach jest raczej koniem użytkowym a nie zarodowym



Grupa klaczy roboczych pół krwi arabskich p. Wolka-Łaniewskiego

spadkobierca krwi sławuckich, ani pepinjera arabska z Janowa, nie były przedstawione, gdyż dopiero w tych warunkach jury wstąpiło by we właściwą swoją rolę przeprowa dzenia oceny porównawczej. Tak samo bez konkurencji paradował czystej krwi Promień niezmordowany „wyś cigo-

Widoczna jest staranność w prowadzeniu i doborze hodowli p. M. Niemojowskiej w Lubstowie w kaliskiem. Klacz Tango II przedstawia budową model matki stadnej pół krwi angielskiej.

Hodowla p. Al. Olszowskiego z opatowskiego, prowadzona jednocześnie w kierunku pełnej krwi i pół krwi angielskiej, dała kilka udatnych egzemplarzy tego ostatniego typu, niezbyt dokładnie w katalogu zakwalifikowanych jako anglo-araby.

Hodowla p J. Cieleckiego z Paplina w Wągrowskiem nie uwidoczniła dotychczas jednolitego kierunku, choć ostatecznie przejdzie prawdopodobnie na szlachetną półkrew angielską

W dziale konia remontowego, którego chów nie zawsze znajduje u nas właściwe zrozumienie, chociaż właśnie dla Polski jest nader ważnym, czołowe miejsce zajęła hodowla hr. Ignacego Mielżyńskiego, Konie z Iwna w Wielkopolsce są bardzo szlachetne, pochodzą przeważnie po ogierze pełnej krwi Cyrus, dalej po Verdacht, ogierze półkrwi z pruskiego Graditz.

Przy wyprowadzeniu, na pierwszy rzut oka wyróżnia te konie prawidłowość ruchów, przy suchych formach, harmonijnej budowie; widać, że są to konie wytrwałe, odporne, twardo chowane na odpowiednich pastwiskach.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła klacz kasztanka (Cyrus — matka po Pedro) w typie szlachetno lekkim o wybitnych chodach, nagrodzona najwyższą nagrodą rozdaną za remont. Również odznaczony został czteroletni wałach kasztan (Verdacht—matka po Moderer-Mirmidone) jest to koń okazałej budowy z absolutną harmonją wszystkich części, o nadzwyczaj elastycznych chodach. Cała stawka stada Iwieńskiego, składająca się z ośmiu koni, została zakupiona przez komisję remontową, która nie szczędziła pochwał zasłużonemu hodowcy.

Solidną hodowlę remontową obok p. K. Piaszczyńskiego, przedstawił p. Antoni Rostworowski z Kębła oraz należący do hodowców przedwojennych p. T. Rohland z Żabiej Woli.

Słabo były wystawione konie remontowe pod ciężką wagę i do artylerji. Ten temat jest państwową bolączką hodowlaną i wymaga studjów zupełnie innej miary jak sprawozdanie o mniej lub więcej dowolnie i w ograniczonej ilości skupionych egzemplarzach wystawowych. Dobre wzorki remontu pod ciężką wagę, szkoda że tylko w dwóch egzemplarzach pokazała komisja remontowa ze swych ostatnich zakupów, co jest zasługą jenerała brygady Siarkiewicza, który przewodniczył sędziom w dziale remontowym.

Natomiast pokaz koni artyleryjskich był jednym wielkim znakiem zapytania; zaprząg ciężkiego kalibru, złożony z amerykańskich importów, mógł wzbudzić zachwyt u piwowarów i rzeźników warszawskich.

Bardzo łataną kombinację przedstawiał dział koni roboczych, oparty na sztucznej i hipologicznie spornej koncepcji programowej.

P Aleksander Płoski z rypińskiego w płockiem dał praktyczne cztery klacze, które oceniono po nad kilka grup



KONCHA kl. czystej krwi arabskiej. Nagr. I. Właściciele R. i J. hr. Potoccy.

innych, a inspektor hodowlany Małopolskiego T-wa Rolniczego p. Fuchs złożył dowód znajomości hodowli włościańskiej sandeckiego okręgu, przyprowadziwszy pięć klaczy włościańskich, które były różnorodnie wyprodukowane, ale wszystkie bezwarunkowo w kombinacjach szlachetnych; jako typ mogą one uchodzić za ujednostajniony podkład do produkcji konia o kościstej budowie czy to pod ciężką wagę czy do artylerji.

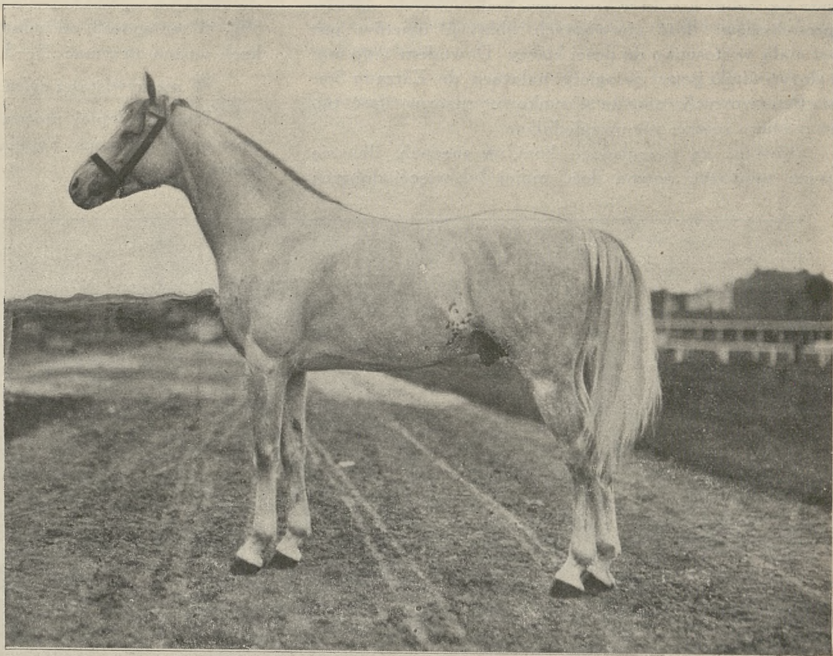
Ażeby być ścisłym, należy powiedzieć, że jest to prezumpcja z wielką dozą prawdopodobieństwa, bo dla dokumentalnego stwierdzenia brakowało pokazu przychówku w wieku lat 3 do 4-ch.

Panowie inspektorzy kółek rolniczych z C.Z.K.R. ograniczyli się do wyboru kilku klaczy włościańskich, rzeczywiście każda z innej parafji, nietylko wedle miejsca urodzenia, ale i z wyglądu Dla zbliżenia się do państwowego zadania, które coraz bardziej musi być obowiązkiem tych, którzy się chcą podjąć kierownictwa postępu w wychowie z drobnej własności, jest to stanowczo zamało. Wyskoki w hodowli większej własności mogą być traktowane indywidualnie i sportowo, natomiast pojedyńcze i wyjątkowe egzemplarze zagrodowe są najczęściej okruchami z jakiegoś przypadkowego otarcia się o większą własność i nie mogą być wpisywane na dobro rezultatów działalności panów instruktorów z C. Z. K. R.

Przyciągane za uszy premjowanie ma rację bytu na obwodowych pokazach, aby ruszyć z miejsca rozbudzić lokalne porównania i ambicje; na wystawie krajowej musi być przedstawiona fizjonomja obwodu hodowlanego i w ten sposób została właściwie zrozumiana i częściowo zdemonstrowana przez p. inspektora Fuchsa.

Wystawa lubelska miała swoje słabe strony. O ile je uwydatniła w samej organizacji należy je omówić szczegółowo w osobnym artykule, w intencji by się później powtórzyć nie mogły. O ile wykazała je względem ogólnego stanu naszej hodowli i jej kierunków musi to być potraktowane zasadniczo, nie z punktu widzenia zadowolonych lub niezadowolonych wystawców.

Wystawa lubelska wypełniła swoje zadanie praktyczno poglądowe, gdyż, przez porównanie, ułatwi stwierdzić za lat kilka, na następnej wystawie ogólno krajowej, o ile siły naszej czołowej produkcji się wzmogą i jakie owoce zacznie



MADRAS ogier czystej krwi arabskiej. Nagr. I. Właściciele R. i J. hr. Potoccy.

wydawać dotychczas rozwinięta akcja ingerencji państwowej, na ocenę której w roku 1925-ym było stanowczo zawcześnie

Jeden objaw niekorzystny uważam za właściwe wytknąć natychmiast. Mózgiem i nerwem pracy na wystawie lubelskiej był doświadczony prezes Antoni Budny, ten typowy polski *l'homme du savoir faire*, ale koło siebie miał czynnych rąk nadspodziewanie mało, a zupełnie brak było rąk młodych. Posiadaczy rąk młodych było natomiast podostatkiem na raucie z okazji zjazdu i przyjęcia zagranicznych gości.

K. St.



O sztucznem zapłodnieniu.

Jedną z przyczyn powstrzymujących szybkie podniesienie się hodowli koni w kraju jest brak dobrych ogierów reproduktorów. Ilość posiadanych dobrych ogierów jest zbyt małą w stosunku do ilości klaczy. Dowodem tego może służyć wielki popyt na ogiery należące do Zarządu Stadnin Państwowych, oraz że stosunkowo znaczna ilość podań o ogiery zostają nie uwzględniona.

Również na przeglądach koni, na spędach, daje się zawsze zauważyć pewna ilość mniej lub więcej dobrych klaczy, które kwalifikują się jako materjał zarodowy, natomiast doprowadzane ogiery pozostawiają wiele do życzenia pod każdym względem.

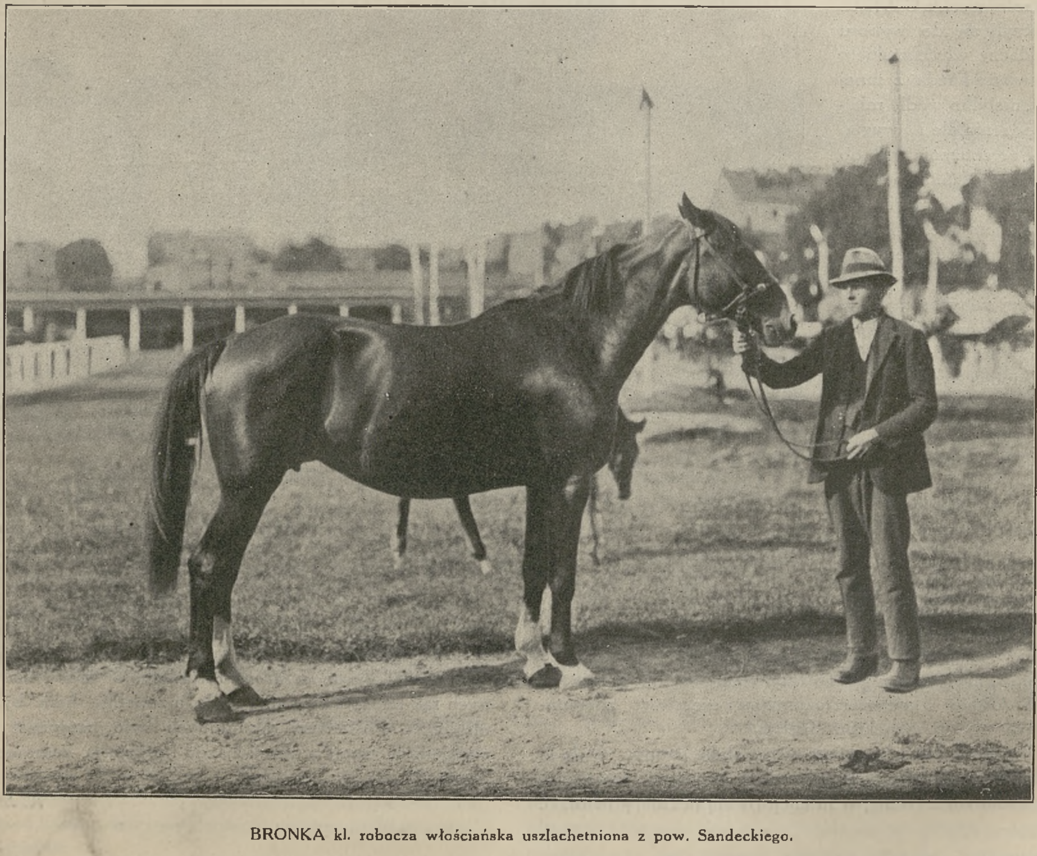
Zaś bez dobrych ogierów nie może być podniesiona hodowla koni. Z tego wynika, że posiadany cenny materjał rozpłodowy winien być możliwie najlepiej wykorzystany.

Przy zwykłym i obecnie praktykowanym systemie rozprowadzania ogierów na punkty, gdzie są dopuszczane za pewną opłatą do klaczy, ogiery te nie zostają należycie wykorzystane.

W ciągu jednego sezonu kopulacyjnego ogier pokrywa do 50 najwyżej 60 klaczy, z których źrebnemi bywa około 50%. W ten sposób, od jednego ogiera, w niezłych warunkach można otrzymać 25—30 źrebiąt.

W rzeczywistości cyfra ta bywa zwykle mniejszą.

Znacznie lepiej można wykorzystać posiadane ogiery, stosując na punktach kopulacyjnych sztuczne zapłodnienie kobył.



BRONKA kl. robocza włościańska uszlachetniona z pow. Sandeckiego.

Sposób sztucznego zapłodnienia zwierząt, wynaleziony jeszcze w XVII wieku, został udoskonałony w bieżącym stuleciu przez rosyjskiego przyrodnika, prof. Ilję Iwanowicza Iwanowa, który rozpoczął badania na szerszą skalę na skutek propozycji ówczesnego Zarządzającego stadninami Państwa W. ks. Dymitra Konstantynowicza.

Początkowo sztuczne zapłodnienie stosowane było ze zmiennym powodzeniem w stajni zarodowej w Dubrowie, w stadninie w Chrenowskiem (gniazdo orłowskiego kłusaka), w Streleckiem, w ogrodzie zoologicznym w Moskwie,

na fermie Instytutu rolniczego w Moskwie (doświadczenia z zapłodnieniem krów) i w pewnych majątkach jak np. w Askanji Nowej należącym do F. E. Falc-Feina.

Po kilku latach prób, udało się uzyskać doskonałe wyniki dzięki stopniowemu ulepszeniu techniki sztucznego zapłodnienia. Powodzenie wyraziło się przedewszystkiem w tem, że udało się otrzymać 78% zapłodnionych zwierząt, od ogólnej ilości wziętych do doświadczeń.

Dzięki temu, zaczęto w Rosji stosować sztuczne zapłodnienie na większą skalę, już nie dla celów doświadczalnych, lecz praktycznych.

w 1908 r. przyjęto do remontu około 30 koni, pochodzących od sztucznie zapłodnionych matek.

Dowodzi to tego, że konie, otrzymane drogą sztucznego zapłodnienia, nie różnią się niczem od koni, otrzymanych przy normalnym pokryciu klaczy.

Obecnie w Rosji odczuwa się również jak i u nas, a może w większym stopniu brak dobrych reproduktorów. W celu lepszego wykorzystania posiadanych ogierów, Zarząd stadnin w Moskwie stara się zwiększyć, i to z pomyślnym skutkiem, ilość punktów sztucznego zapłodnienia w Związku Respublik.



SYRENA II kl. karabachska (orjentalna) W. hr. Łosia.

Do 1913 roku sztuczne zapłodnienie było stosowane na 73 punktach kopulacyjnych, na których ogółem zostało zapłodnionych 5.500 kobył czyli że na każdy punkt wypada około 75 kobył.

Jako najważniejsze punkty można wskazać; stado w Dubrowskiem, Połtawskiej gub., produkujące orłowskiego kłusaka, stado w Prowalskiem, utrzymywane na koszt wojska dońskiego, produkujące konie pełnej krwi, półkrwi i słynnych z wytrzymałości dońców, oraz punkt w Charkowie, na którym znajdował się słynny ogier pełnej krwi Galtee More. Oprócz tego sztuczne zapłodnienie było stosowane na punktach kopulacyjnych, utrzymywanych przez ziemstwa.

Po szeregu lat stosowania tej metody otrzymano kilka pokoleń koni, między którymi były konie, biorące udział w wyścigach i wygrywające nagrody. W Askanji Nowej

Zarząd Stadnin powierza pracę na punktach tylko specjalnie wyszkolonemu personelowi. W tym celu w końcu zimy co rok, są organizowane w Moskwie specjalne kilkodniowe kursy sztucznego zapłodnienia, na które są delegowani lekarze weterynarji pracujący na miejscach.

Po ukończeniu kursów, lekarze weterynarji otrzymują przyrządy dla wyekwipowania punktu, książki i t. d. Całą pracą w tej dziedzinie oraz kursami kieruje prof. Iwanow, kierownik stacji doświadczalnej rozmnożenia zwierząt, znajdującej się w Moskwie.

Na punkty sztucznego zapłodnienia stawiane są doskonałe ogiery i w celu zachęcenia ludności do korzystania z nich, są stosowane rozmaite ulgi w stosunku do właścicieli zapłodnionych tą drogą klaczy.

Urządzenie punktu sztucznego zapłodnienia jest stosunkowo niezbyt kosztownem, tymbardziej, że cenniejsze

przyrządy jak np. mikroskop, mogą być pożyczone z jakiej pracowni lub szkoły.

Wyekwipowanie takiego punktu winno składać się z następujących przedmiotów:

1) Mikroskop dla badania spermy.

2) Wziernik maciczny systemu Polańskiego.

3) Kornzang długości około 50 cm.

4) Gąbka aksamitna, miękka, kształtu soczewki, w średnicy około 12 - 15 cm.

Natomiast koniecznem jest, według mego zdania, posiadania mikroskopu dla badania spermy t. j. w celu zorjentowania się co do zawartości plemników i ich żywotności, aby uniknąć zastrzykiwania klaczom spermy od ogierów, których zdolności rozpłodowe są niedostateczne. Nawiasem mówiąc, winno być stosowane chociażby jednorazowe badanie spermy u wszystkich ogierów znajdujących się na punktach kopulacyjnych.

Zaznaczyć należy, że koniecznem jest posiadanie choć-



TANGO kl. pół krwi angielskiej p. M. Niemojowskiej. Nagroda II.

5) Szpryca 20 gramowa z długim kauczukowym kateterem systemu Iwanowa, mieszczącym w swym kanale 1 cm^3 płynu.

6) Słoiki szklanne z doszlifowanemi korkami dla zbierania spermy.

7) Słoik z czystą oliwą.

8) Przyrząd do sterylizacji instrumentów.

9) Roztwory chemicznie czyste: NaCl (0,85—0,9%), $NaHCo_3$ (1%) Na_2Co_3 (1%),

10) Papierek lakmusowy, ręczniki, mydło, spirytus, gazę itd.

Rekomendowane jest posiadanie specjalnej prasy do wygniatania spermy z gąbki, jednak w braku jej można spermę wycisnąć zupełnie czystemi rękami z również pomyślnym skutkiem.

by niewielkiego pokoju, możliwie widnego i czystego, znajdującego się blizko miejsca gdzie ma odbywać się zapłodnienie.

Sama technika otrzymania spermy i zastrzykiwania jej klaczom odbywa się mniej więcej w następujący sposób:

Przedewszystkiem wszystkie instrumenty, naczynia, gąbka i wogóle wszystko to, co się będzie stykać ze spermą, musi być idealnie czyste i sterylizowane. Nie można używać jakichkolwiek środków dezynfekcyjnych, gdyż one działają zabójczo na plemniki.

Instrumenty sterylizuje się zwykłym sposobem, gąbkę zaś kładzie się na pół godziny do roztworu Na_2Co_3 o temperaturze 80—85°, następnie wyciska się nadmiar roztworu

sody z gąbki, i przepłukuje się ją roztworem fizjologicznym soli.

Dla otrzymania spermy wybiera się jakąkolwiek klacz o dobrze rozwiniętych i prawidłowo zbudowanych organach rozrodczych, palącą się, co należy stwierdzić ogierem próbnikiem. Kobyła winna być zdrową i spokojną. Błona śluzowa organów rozrodczych musi być wolna od pryszczy, brudu, itd.

Cały zad klaczy obmywa się dokładnie wodą z mydłem, ogon bandażuje się płóciennym bandażem. Jeżeli pochwa klaczy jest brudną, lub posiada reakcję kwaśną, należy ją przepłukać 1% roztworem $NaHCo_3$, jeśli jest czystą obmywa się tylko zewnętrzne organy rozrodcze tym że roztworem.

Nastpnie, brzegi warg sromnych zwilża się kilkoma kroplami oliwy, aby ułatwić wprowadzenie do pochwy wziernika

Po wprowadzeniu go i roztwarciu, kornzangiem ustawia się gąbkę w głębi pochwy naprzeciwko szyjki macicy, i wziernik natychmiast usuwa się

Zaraz potem puszcza się do klaczy ogiera, przyczem należy zwrócić uwagę na czystość narządów rozrodczych jego.

Przy pokryciu klaczy należy zwrócić uwagę na to, aby akt kopulacji odbył się zupełnie dobrze, t j. aby ogier nie zeszedł zbyt wcześnie z klaczy. Zaraz po skoku przystępuje się do wyjęcia gąbki stosując te same instrumenty, co i przy zakładaniu jej.

Po wyjęciu natychmiast przenosi się gąbka do przeznaczonego pod laboratorjum pokoju, i wyciska się z niej zawartość do absolutnie czystego, cokolwiek podgrzanego słoika. Normalnie otrzymuje się około 80—120 cm^3 spermy, jaka to ilość wystarczy do zapłodnienia 8—10 klaczy. O ile spermy jest trochę mniej, a dużo klaczy do zapładnicnia to w celu posiadania większej ilości spermy, można ją cokolwiek rozcieńczyć fizjologicznym roztworem soli.

W chwili otrzymanic spermy należy j·ż mieć przygotowane do zapłodnienia klacze i zbadane przez doprowadzenie ogiera próbnika

Zastrzykiwanie spermy robi się w następujący sposób Specjalnym chomątem pęta się klacz aby nie mogła uderzyć operatora. Lewą rękę, doskonale wymytą, opłókaną fizjologicznym roztworem soli i cokolwiek posmarowaną oliwą, operator wprowadza do pochwy tak, aby palcami dosięgnąć szyjki macicy, która bywa roztwartą w tym czasie, kiedy klacz pali się.

Następnie drugą ręką wsuwa się wzdłuż lewej ręki kateter z założoną napełnioną spermą szprycą, tak daleko aby koniec jego zagłębił się na 3— 4 cm. wgłąb szyjki macicy. W tej chwili naciska się tłok szprycy i natychmiast usuwa się kateter i rękę i operacja jest skończona. Jednej klaczy zastrzykuje się od 10 cm^3 spermy.

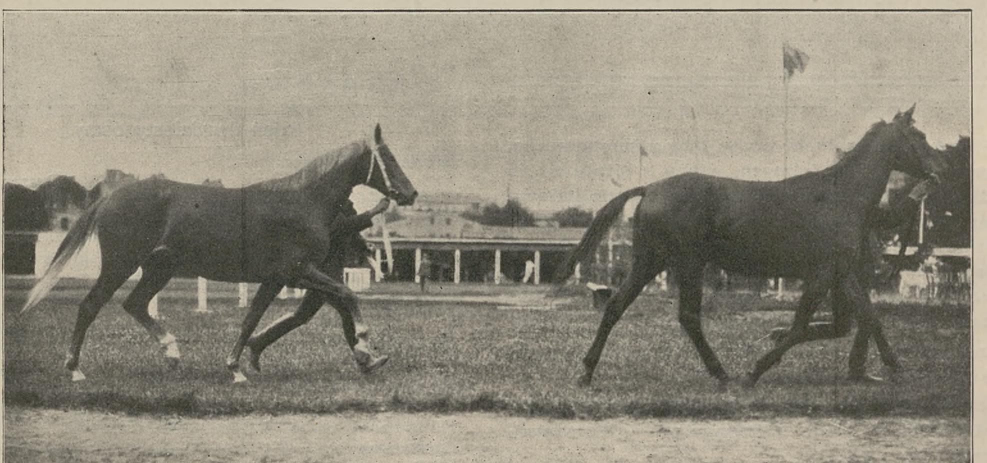
W ten sposób zapładnia się wszystkie doprowadzone klacze. Zastrzyknięta sperma opryskuje wprost ścianki macicy, co znacznie skraca drogę, jaką mają do przebycia plemniki, przez co osiąga się większą gwarancję zapłodnienia klaczy.

Niezużyta sperma winna być wylaną, a wszystkie narzędzia, instrumenty doprowadzone do stanu należytej czystości

Na pierwszy rzut oka sposób ten wydaje się bardzo skomplikowanym, lecz tak w rzeczywfstości nie jest, i po kilku dniach praktyki operator z pomocnikiem z łatwością wykonywują wskazane manipujacje.

Oprócz ogromnej ekonomji spermy i związanej z tem możności zapłodnienia jednocześnie kilkakrotnie większej ilości klaczy, system ten pozwala na zapłodnienie klaczy, czasami bardzo cennych, które z powodu pewnych defektów w budowie organów rozrodczych nie źrebią się w ciągu kilku lat.

Na potwierdzenie tego mogę przytoczyć fakt następujący. W Tiumieniu (na Syberji), gdzie pracowałem podczas swego pobytu w Rosji, w stadninie Gubernialnego Urzędu Ziemskiego była klacz karej maści, czystej rasy kłusaczka, nazwy „Kometa" (po „Żełannym Drugu" i Krasnym Sołnyszku") urodzona w 1912 r., która do 1920 r była tylko raz źrebna, kryta w 1920, 21, 22 i 23 r. ani razu źrebną nie była. W 1924 r. po kilkakrotnym zastrzyknięciu jej spermy na punkcie sztucznego zapłodnienia, ogiera próbnika



TORPEDA i TAMARA klacze anglo-arabskie A. Olszowskiego. Nagrody II i IV.

więcej do siebie nie dopuszczała, wykazując wszelkie objawy źrebności

Badania wykazały, że posiadała bardzo mało otwartą szyjkę macicy i widocznie, przy pokryciu jej ogierem, plemniki nie mogły przeniknąć do macicy, przy sztucznym zaś zapłodnieniu udało się z łatwością wprowadzić do macicy kateter, i spermę zastrzyknąć.



Klacz remontowa szlachetna MEWA I. hr. Mielżyńskiego.

Z tego widać, że system sztucznego zapłodnienia obecnie jest już na tyle udoskonalony, że może być z powodzeniem stosowany w hodowli U nas odczuwa się brak dobrych ogierów, a zatem winny być zastosowane sposoby lepszego ich wykorzystania, aby zamiast 25 — 30 źrebiąt po jednym ogierze, otrzymać ich kilkakrotnie więcej.

Wobec tego przypuszczam, że organizacja punktów sztucznego zapłodnienia była by u nas wskazaną. Przez odpowiednie Instytucje mógłby być nawet w bieżącym roku zorganizowany punkt sztucznego zapłodnienia, na którym mógł by być przygotowany personel, który by na przyszły rok prowadził pracę już na kilkunastu punktach.

Jednocześnie należało by rozpocząć akcję uświadamiania hodowców koni co do istoty rzeczy, i stosując na początku zapładnianie bezpłatne klaczy, a nawet premjowanie, starać się osięgnąć możliwie największą ilość źrebiąt po dobrych ogierach, zastosowanie zatem sztucznego zapłodnienia w ten sposób przyczyniło by się do prędkiego i osiągniętego stosunkowo tanim kosztem podniesienia hodowli koni w kraju.

Edward Baird.

K R O N I K A.

— Wobec uchwalenia przez Izby ustawodawcze, Ustawy o Wyścigach Konnych, winny z tytułu art. 16 wszystkie istniejące w chwili wejścia w życie Ustawy towarzystwa wyścigów konnych, uzyskać w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia Ustawy w Dzienniku Ustaw, zatwierdzenie swych statutów przez Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz otrzymać zezwolenie na urządzanie wyścigów i totalizatora

Przypominamy o powyższem Zarządom Towarzystw Wyścigów Konnych.

Podania należy przesyłać wprost do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych — Warszawa, Senatorska 15.

KRAJOWA.

Dzień dwudziesty ósmy.

Niedziela, 5 lipca.

Deszcz, tor ciężki.

189. Nagroda 800 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924/25—3 l. 2,200 zł, 4 l. i st. 3,600 zł., w sezonie 1,500 zł., a znajdując się w kategorji — 800 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 800 zł., II-gi koń 240 zł., hod 24 zł.; III-ci koń 80 zł., hod. 8 zł.

182 **Hajdamak,** og. skgn. I. hr. Mielżyńskiego, po Bajazzo i Habsucht, zagr. niem., l. 4, 58 kg. *ż. Kryśko 1.*
170 **Claude Denise,** kl. gn. B. Szwejcera, $^1/_2$ krwi, l. 3, 54 kg. *j. Mugaj 2.*
170 **Mohort,** og. gn. M. Butkiewicza, l. 3, 52 kg. *j. Rorot 3.*
122 **Dzisna,** kl. gn. E. i J. Grzybowskich, l. 3, 54 kg. *ż. Fomienko 4*
188 **Fraszka,** kl. gn. J. Hulewicza, l. 3, 53 kg. *ż. Bryk 5.*
180 **Bajeczna,** kl. gn. R. Kwiatkowskiego, l. 3, 53$^1/_2$ kg. *j. Kempa 6*

Wycofane: Chobot i Kirkes.

Wygrane w 1 50" (7—33 35—35) pewnie o 2 dł., III—3 dł.

Do trybun prowadziła Claude Denise, tutaj pobił ją finishujący z ostatniego miejsca Hajdamak i wygrał łatwo o 2 dług., trzeci o 3 dług. Mohort, dalej Dzisna, Fraszka i ostatnia Bajeczna.

Totalizator pojed.- 45 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc. 28 i 40 zł.*

190. Nagroda 800 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924/25—3 l. 2,200 zł, 4 l. i st. 3,600 zł, w sezonie 1,500 zł., a znajdując się w kategorji—800 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 800 zł., hod. 80 zł., II-gi koń 240 zł., hod 24 zł. III-ci kon 80 zł., hod. 8 zł.

187 **Czekan,** og. cgn. S. Mroczkowskiego, po Proporzec i Uciecha, hod. Wł. ks. Lubomirskiego, l 3, 55 kg. *ż. Czernuszenko 1.*

143 **Bystrzyca,** kl. skgn. M. Róga, l. 3, 56 kg *ż. Fomienko 2.*

176 **Aza,** og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l 4 56 kg. *ż. Chatisow 3.*

188 **Bagnet II,** og. gn. grona oficerów I p Ul. Krechowieckich, l. 3, 56 kg. *j. Kempa 4.*

180 **Dulcynea,** kl. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 51 kg. *j. Nowak 5*

33 **Telimena,** kl. gn L. J. bar. Kronenberga, l. 3, 56 kg *j. Nowicki 6.*

153 **Alliance,** kl gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 5, 56 kg. *ż. Sakowicz 7.*

181 **Lelek,** og. kaszt. K. Rómmla, l. 5, 58½ kg. *i. Rorot 8.*

Wycofany: Boy.

Wygrane w 1'51" (7—33—35—36) łatwo o 7 dł., III—2 dł.

Z miejsca do miejsca przeprowadził i łatwo wygrał Czekan. W odstępie za nim podążały: Aza, Telimena, Lelek, Dulcynea, Bagnet II, Bystrzyca i Alliance. Około słupa na 1300 mtr. Telimena odpadła na ostatnie miejsce. Na ostatnim zakręcie idące za Czekanem konie się zgrupowały przed trybunami, na drugie miejsce o 7 dł. za Czekanem wyszła Bystrzyca, trzecie o 2 dług. utrzymał Aza.

Totalizator pojed. - 42 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc. 16, 20 i 42 zł.*

191. Nagroda 1,200 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924/25—3 l. 5,200 zł, 4 l. i st. 9,200 zł., w sezonie 3,700 zł., a znajdując się w kategorji—1,200 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,200 zł., hod. 120 zł.; II-gi koń 360 zł., hod 36 zł.; III-ci koń 120 zł, hod. 12 zł.

179 **Demon,** og. kaszt. A. hr. Morstina, po Dealer i Rusałka, hod. Państw. St. Janów. l. 3, 55 kg. *ż. Czernuszenko 1.*

177 **Juljusz,** og. cgn M. Róga, l. 3, 52 kg. *ż. Magdaliński 2.*

162 **Torpeda,** kl cgn. A. Olszowskiego. l. 3, 52 kg. *ż. Pasternak 3.*

Wycofane: Dagmara, Tuhaj-Bej, Czekan. Kirkes, Herburt.



IKAR og. oryginalny karabach l. 24 i jego syn IKAR II W hr Łosia.

Wygrane w 1'51" (7—33—34—37) łatwo o 8 dł., III—1 dł.

Z miejsca do miejsca stawka przeszła bardzo rozciągnięta w porządku: Demon, Juljusz i Torpeda, przyczem odstępy między końmi ani na chwilę się nie zmniejszały. Demon wygrał łatwo przez nikogo nie niepokojony o 8 dł. od Juljusza, o 1 dł. trzecia Torpeda.

Totalizator pojed. - 17 zł.

(*za stawkę 10 zł.*).

192. Nagroda 1,200 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924/25 3 l. 5,200 zł., 4 l. i st. 9.200 zł., w sezonie 3.700 zł., a znajdując się w kategorji — 1.200 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1.200 zł., hod. 120 zł.; II-gi koń 360 zł., hod. 36 zł.; III-ci koń 120 zł., hod. 12 zł.

173 **Valera,** og. kaszt. M. Bersona, po Alaric Victor i Poinsetta hod. wł., l. 3, 52 kg. *ż Magdaliński 1.*
184 **Tanina,** kl. kaszt. Z Wojtowicza, l. 3, 49 kg. *j. Szyszkowski 2.*
188 **Dorpat,** og. gn. A. margr. Wielopolskiego, l. 3, 51 kg *j. Mugaj 3.*
179 **Terefere,** og. gn. M. Butkiewicza, l. 3, 58 kg. *ż. Czernuszenko 4.*
179 **Bojar,** og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 53½ kg. *j. Nowak 5.*
169 **Murat,** og. gn. st „Ktery-Szepietów", l. 3, 52½ kg. *j. Rorot 6.*

Wycofane: Diva, Marabout, Paulette.

Wygrane w 1'49½ (7—33—34—35½) łatwo o 8 dł., III—1½ dł. IV— o głowę.

Od startu konie ruszyły w porządku: Valera, Terefere, Bojar, Murat, Dorpat i Tanina. Przy stajniach na trzecie miejsce przeszedł Dorpat i utrzymał je do końca w walce z Terefere. Valera wygrał łatwo o 8 dł. od Taniny, która w walce na finishu zdobyła drugie miejsce, o głowę trzeci Dorpat, o nos czwarty Terefere, dalej Bojar i w odstępie Murat.

Totalizator pojed. 36 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 21 i 25 zł.

170 **Bavarde,** kl. kaszt. J. hr. Czarneckiego. l. 3, 58 kg. *ż. Chatisow 3.*
183 **Diomed,** og. gn. B. Karwowskiego, l. 3, 54 kg.

Wycofane: Assiout, Bachantka, Tow. Pancerny, Dulcynea.

Wygrane w 2'30" (7—34—35—37—37) pewnie o 1½ dł., III—1½ dług.

Prowadził Cekin za nim Boy, Bavarde, Raptus, Rea, Derwisz, Berceuse, Diomed, Bianka i Rakieta. Na prostej Cekina zaatakował Boy, a przed trybunami doszła do nich polem Berceuse i wygrała w rezultacie o 1½ dł. od Boya, który o ½ dł. pobił Cekina.

Totalizator pojed.—88 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 27, 25 i 62 zł.

194. Nagroda 5,000 zł. Handicap Chambery dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 5,000 zł., hod. 500 zł.; II-gi koń 1,500 zł. hod. 150 zł.; III-ci koń 500 zł., hod. 50 zł.



APOLLO remontowy wałach pod ciężką wagę I. hr. Mielżyńskiego.

193. Nagroda 700 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w 1924/25—3 l. 1,300 zł., 4 l. i st. 1,900 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorji 700 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod 70 zł.; II-gi koń 210 zł., hod. 21 zł; III-ci koń 70 zł., hod. 7 zł.

168 **Berceuse,** kl gn. S. Mroczkowskiego, po Parachute i Bertrix, hod. St. Wolanowskiego, l. 3, 54 kg. *j. Nowicki 1.*
180 **Boy,** og. kaszt. J. Dybowskiego. l. 3, 55 kg *ż. Pasternak 2.*
180 **Cekin,** og. gn H. ks Lubomirskiego, ½ krwi, l. 3, 50 kg. *chł. Porada 3.*
175 **Raptus,** og. gn. bar. Bistrama, ½ krwi. pł., 58 kg. *ż. Bryk 4.*
168 **Rakieta,** kl. gn. st. „Ktery-Szepietów", l. 3, 51½ kg. *j Szyszkowski 5.*
174 **Derwisz,** og. kaszt. K. Ruszczyc-Pokornego, l. 3, 51 kg. *j. Reiff 6.*
180 **Rea,** kl. gn. M. Butkiewicza, l. 3, 55½ kg. *j. Rorot 7.*
180 **Bianka,** kl. cgn. K. Plisowskiego, l. 3, 55 kg. *ż. Górecki 8.*

185 **Fakir,** og. gn. M. Butkiewicza, po Fils du Vent i Blamelles hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3' 52 kg. *j. Rorot 1.*
172 **Donna Rosa,** kl kara A. hr. Morstina, l. 3, 53 kg. *ż. Czernuszenko 2.*
172 **Diavolo,** og. kaszt J. Hulewicza, l 3, 60 kg. *ż. Fomienko 3.*
172 **Dunkierka,** kl. kaszt. A. margr. Wielopolskiego, l. 3, 56 kg. *j. Mugaj 4.*
173 **Dumny,** og. kaszt. K. Plisowskiego, l. 3, 48½ kg. *ż. Górecki 5.*
172 **Too Good,** og gn L J. bar. Kronenberga, l 3, 54 kg. *j. Nowicki 6.*
106 **Bijou,** kl. gn J. hr. Czarneckiego, l. 3, 51½ kg. *j. Nowak 7.*
165 **Czeczuga,** kl. gn. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 51 kg. *ż. Pasternak 8.*

Wycofana: Tanina.

Wygrane w 2'34" (15—34—34—35—36) łatwo o 4 dł., III—2 dł.

Prowadzi Czeczuga za nią Fakir, Donna Rosa, Dunkierka, Diavolo, Dumny, Bijou i Too Good. W połowie przeciwległej prostej Czeczuga odpadła, a Fakir swobodnie doprowadził do me-

ty wygrywając o 4 dł. od Donny Rosy, o 2 dł. trzeci Diavolo, dalej Dunkierka, Too Good, Dumny, w odstępie Bijou i dalej Czeczuga.

Totalizator pojed.—217 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc. 46 21 i 26 zł.*

195. Nagroda 1,000 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924/25—3 l. 3,400 zł., 4 l. i st. 5,800 zł. w sezonie 2,500 zł., a znajdując się w kategorji—1,000 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., III-ci koń 100 zł., hod 10 zł.

133 **Floramour,** og. kaszt. T. Dachowskiego, po Blason i Rose d'Amour, hod. M. Jędrzejowicza, pł. 55 kg. *j. Rorot 1.*
188 **Rêve d'or,** kl. gn. E. i J. Grzybowskich, l. 5, 50 kg *chł. Olejnik 2.*
173 **Cecora,** kl. gn. A. hr. Morstina, l. 4, 50 kg. *chł. Jagodziński 3.*
169 **Draga,** kl. kaszt. A. hr. Morstina, l. 3, 51 kg. *ż. Górecki 4.*
132 **Blue Montain,** kl. gn. M. Bersona, l. 4, 58½ kg. *ż. Magdaliński 5.*
188 **Titina,** kl. gn. A. Olszowskiego, l. 3, 53½ kg. *ż. Pasternak 6.*
183 **Diva,** kl. skgn. I. hr. Nielżyńskiego, l. 5, 58 kg. *ż. Krysko 7.*
177 **Dunaj,** og. gn. grona of. I p. uł. Krechowieakich, l. 3, 54 kg. *ż. Bryk 8.*
177 **Belladona,** kl. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 53 kg. *j. Nowak 9.*
177 **Liwiec,** og. gn. B. Szwejcera, l. 3, 52 kg *j. Mugaj 10.*
185 **Hellade,** kl. cgn. R. Kwiatkowskiego, l. 4, 53 kg. *j. Kempa 0.*

Wycofane: Fraszka, Lena, Chobot, Herburt, Brenta.

Wygrane w 2'28½" (7—33—34—36 38½) pewnie o 2 d., III—o łeb.

Prowadziła Cecora za nią Floramour, Dunaj, Reve d'or, Blue Montain, Draga, Belladona, Titina, Liwiec i Diva. Na ostatnim zakręcie Cecorę minęły Reve d'or i Floramour. Floramour wygrał po walce o 2 dł. od Reve d'or, o łeb trzecia Cecora.

Hellade została na starcie.

Totalizator pojed.—39 i 10 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc. 20. 50. 77 i 10 zł.*

196. Nagroda 5,000 zł. Handicap Kordyana dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 5,000 zł., hod. 500 zł.; II-gi koń 1,500 zł., III-ci koń 500 zł.

142 **Palatyn,** og. kaszt. A. hr. Wielopolskiggo, po Mości Książe i Zeyneb, hod. Fr. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 4, 57 kg. *ż. Czernuszenko 1.*
172 **Crève Coeur,** kl. kaszt. J. Hulewicza, l. 5, 55 kg. *ż. Fomienko 2.*
150 **Bithur,** kl. gn. W. Święcickiego, l. 5, 52 kg. *ż. Pasternak 3.*
172 **Atina,** kl. cgn. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 58 kg *ż. Chatisow 4.*
178 **Cis Mol,** kl. cgn K. Plisowskiego, l. 4, 53 kg. *ż. Górecki 5.*
107 **Boruta,** og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego, l. 4, 63 kg. *ż. Sakowicz 6.*
164 **Świt,** og gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 4, 52½ kg. *j. Nowicki 7.*
142 **Eo ipso,** og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, pł., 58½ kg. *ż. Magdaliński 8.*
171 **Lanoline,** kl. kaszt. K. Dzierzbickiego, l. 5, 54 kg. *ż. Dorosz 9.*

Wycofana: Perichole.

Wygrane w 2'34" (15—34—34—35—36) pewnie o 2 dł., III ½ dł.

Początkowo prowadzi Eo ipso za nim Lanoline, Palatyn, Świt, Atina, Bithur, Creve Coeur, Boruta i Cis Mol. Przed trybunami Lanoline wyprzedziła Eo ipso; już na początku przeciwległej prostej znów na czoło wyszedł Eo ipso. Przy stajniach Eo ipso i Lanoline były już skończone, a Palatyn doprowadził do celownika i wygrał łatwo o 2 dł. od Creve Coeur, która finishem przed trybunami pobiła o ½ dł. Bithur.

Totalizator pojed.—101 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc 25, 19 i 24 zł.*

197. Nagroda 3,000 zł. Nagroda Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. Konie ocenione 2,000 zł. niosą wagę normalną; konie ocenione drożej, niosą za każde 300 zł. lub ich część wyższego szacunk 2 kg. nadwagi, konie ocenione taniej dostają za każde całkowite 200 zł. niższego szacunku 1 kg. ulgi wagi. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 3,000 zł.; II-gi koń 900 zł., hod 90 zł.; III-ci koń 300 zł., hod. 30 zł.

133 **Rosenfels,** og. gn. T. Falewicza, po Tuki i Roseninseln, zagr. niem., pł., 50 kg. (oc. 1400 zł.) *j. Kempa 1.*
166 **Erie,** og. gn. M. Bersona, l. 3, 48 kg. (oc. 400 zł.) *ż. Górecki 2.*
188 **Mińsk,** og. gn. I. hr. Mielżyńskiego, l. 4, 66 kg. (oc. 2600 zł.) *ż. Kryśko 3.*
187 **Boule de Neige,** kl. gn. J. hr. Czarneckiego l. 3, 53 kg. (oc. 1700 zł.) *j. Nowak 4.*
157 **Herburt,** og gn. T. Charłupskiego, l. 4, 64 kg. (oc. 2300 zł.) *ż. Pasternak 5.*
187 **Grula,** kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", l. 3, 50 kg. (oc. 1200 zł.) *j. Szyszkowski 6.*
168 **Batory,** og. kaszt. B. Karwowskiego, l. 3, 52 kg. (oc. 1200 zł.) *j. Mugaj 7.*
170 **Lena,** kl. kaszt. Róga, l. 3, 54 kg. (oc. 2000 zł.) *ż. Dorosz 8.*
47 **Herson,** og. kaszt. S. Mroczkowskiego, pł., 57 kg. (oc. 1000 zł.) *ż. Czernuszenko 0.*
181 **Polette,** kl. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 5, 56 kg. (oc. 1200 zł.) *ż. Sakowicz 0.*

Wycofane: Bajeczna, Chobot, Venus, Torreador, Turkawka.

Wygrane w 1'50½" (7—34 36—33½) w walce o ½ dł. III—½ dł.

Prowadził Batory tuż za nim Grula i reszta stawki dobrze wygrupowana. W połowie przeciwległej prostej na czoło stawki wyszła Boule de Neige, na początku prostej minęły ją idące w walce Erie i Rosenfels, a przed samą metą i Mińsk. Rosenfels wygrał o ½ dł. od Erie o ½ dł. trzeci Mińsk.

Totalizator pojed.—58 i 10 zł.

(*za stawkę 10 zł.*) *franc. 19, 13, 46 i 10 zł.*

— Wiadomości z Kozienic.

Oprócz wymienionych poprzednio przyprowadzone zostały do Kozienic jeszcze następujące klacze właścicieli prywatnych: Hieronima ks. Lubomirskiego: Baratarja. Bourgogne, Desmira, Medora II; Tomasza ks. Lubomirskiego Sucha, Autumn Hue Another Attempt i Patricia; Michała Bersona: Alcantara i Platina; Witolda Charłupskiego: Hugenottin i Lotosblume; Bronisława Szwejcera: Bajka, Durna, Kalaena i Pantera; Ludwika Orpiszewskiego: Genievre, Nemezis i Eloe; Aleksanora Olszowskiego: Prim Lass; Lucjana Moszyckiego Cylvella, Dolly Grey i Regina; Wacława Piaskowskiego Kwintessencja; Bohdana Wydżgi Queen Championess i Topola; Ryszarda Kwiatkowskiego Roli Poli II.

A więc razem jak do tej pory 3 ogiery czołowe w Kozienicach mają do pokrycia 93 klaczy i z okolicy 4 klacze.

Po 1 marca ożrebiły się następujące klacze (poprzedni przychówek patrz Nr. 15 i 16 Jeździec i Hodowca):

13) 3 marca M. Róga Soultz po Kings Idler og. kaszt. (typ Hermit)

14) 4 marca K. hr. Zamoyskiego Ruń po Manton kl. gn. (typ Fils du Vent).

15) 5 marca F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego Zeyneb po Manton og. gn. (typ Bay Ronałd, Hampton).

16) 5 marca państwowa Aragwa po Manton og. cgn. (typ Desmond).

17) 14 marca państwowa Riga po King's Idler kl. kaszt. (typ Winkfield).

18) 23 marca M. Róga Menzala po King's Idler og. j. gn. (typ Newminster).

19) 25 marca M. Róga Lytta po Manton kl. gn. (typ Manton).

20) 27 marca W. hr. Zamoyskiego Kentucky po Ballyheron og. gn. (typ trudny do określenia).

21) 29 marca M. Róga Battaglja po Morganatic kl. gn. (typ Morganatic).

22) 30 marca K. Dzierzbickiego Radiation po Manton og. gn. (typ Manton).

23) 31 marca W. Charłupskiego Hugenottin po Mości Książe og. kaszt. (typ Mości Książe).

24) 3 kwietnia państwowa Rusałka po Morganatic kl. kaszt. (typ Rusałka).

25) 3 kwietnia L. Orpiszewskiego Nemezis po Manton og. kaszt. (typ Nemezis).

26) 3 kwietnia M. Bersona Alcantara po Arak og. gn. (typ brata Arala).

27) 5 kwietnia państwowa Szegély po Morganatic og. gn. (typ Morganatica).

28) 5 kwietnia państwowa 41 Czerkies po Manton og gn. (typ Falb, Orlando).

29) 9 kwietnia H. ks. Lubomirskiego Bourgogne po Witeź kl. cgn (typ Carlton Melbourne).

30) 11 kwietnia T. ks. Lubomirskiego Sucha po Oszczep kl. gn. (typ Sucha, Sac a Papier).

31) 11 kwietnia F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego Guadiana po Manton og. kaszt. (typ Guadiana).

32) 13 kwietnia M. Róga Branka po Ballyheron kl. kaszt. (typ San Thiago).

33) 15 kwietnia H. ks. Lubomirskiego Medoza II po Oszczep kl. kaszt. (typ Mości Książe).

34) 16 kwietnia B. Szwejcera Durna po Manton kl. gn. (typ Manton).

35) 19 kwietnia B. Szwejcera Kalaena po King's Idler kl. gn. (typ trudny do określenia).

36) 20 kwietnia Wł. hr Zamoyskiego Nuit de Mai po po Manton kl. kaszt. (typ Nuit de Mai).

37) 24 kwietnia H. ks. Lubomirskiego Desmira po Oszczep og. gn. (typ Macdonald II).

38) 26 kwietnia państwowa Rosamunda po Manton og. gn. (typ Bayardo).

39) 26 kwietnia państwowa Ione po Morganatic kl. gn. (typ Galtee More, Marganette).

40) 27 kwietnia B. Szwejcera Pantera po Manton og. gn. (typ Manton) padł 29 kwietnia.

41) 28 kwietnia A. ks. Czartoryskiego Mira po Manton kl. kaszt. (typ Thormanby, Bend'Or).

42) 2 maja B. Szwejcera Bajka po Manton kl. gn. (typ Bajka).

43) 7 maja M. Bersona Platina po Alaric Victor og. og. cgn (typ St. Germain).

44) 8 maja M. Róga Galahat po Ballyheron kl gn. (typ Buccaneer)

45) 14 maja państwowa Kérdés po Manton og. gn. (typ Kérdés).

46) 21 maja T. ks. Lubomirskiego Patricia po Duke of Brandon og. gn. (typ Symington).

Nie ożrebiła się jeszcze R Kwiatkowskiego Roli Poli II.

Wymiary i waga w dniu urodzenia państwowych roczniaków: (d. c. patrz Nr. 15 i 16 J. i H.)

7) 7 marca Fortel (King's Idler—Cavalla) og gn. wzr. 142,5 c., obw. kl p. 151 c. nadp. 18,8 c., waga 302 kg.

8) 10 marca Florestan (Morganatic — Reine Fiammette) og. cgn. wzr. 143,5 c., obw. kl. p. 151 c., nadp. 18 2 c., waga 284 kg.

9) 14 marca Fez (Manton - 41 Czerkies) og. gn. wzr. 138 c., obw. kl p. 141 c., nadp. 16 c., waga 245 kg.

10) 14 marca Fatima (Illuminator — Aragwa) kl. cgn. wzr. 147,8 c., obw. kl. p. 153,5 c., nadp. 17,5 c. waga 310 kg.

11) 18 marca Farmazon (King's Idler—Blitzmädel) og. kaszt. wzr. 141 c., obw. kl. p. 150 c., nadp. 17,5 c., waga 292 kg.

12) 28 marca Faszoda (Illuminator — Amhara) k. c. siwa wzr. 140 c., obw. kl. p. 151,5 c. nadp. 16,7 c waga 290 kg.

13) 2 kwietnia Fordham (Morganatic — Ione) og. cgn. wzr. 148,2 c., obw. kl. p. 153 c., nadp. 18,8 c., waga 317 kg.

14) 5 kwietnia Fanaberja (Illuminator—Fantazja) kl. cgn., wzr 143,5 c., obw. kl. p. 155,5 c. nadp 18,5 c., waga 308 kg.

15) 7 kwietnia Fuga (Balthazar — Gamma) kl. gn., wzr. 144 c., obw. kl. p. 155 c., nadp. 17 c., waga 280 kg.

16) 26 kwietnia Figaro (Mości Książe — Rusałka) og. kaszt., wzr 144,5 c., obw. kl. p. 148 c., nadp. 19,2 c., waga 278 kg.

17) 26 kwietnia Fortuna (Manton — Habe) kl. kaszt., wzr 142,2 c., obw. kl p. 150 c., nadp. 18 c., waga 291 kg.

18) 27 kwietnia Floridor (Balthazar—Slivka) og. kaszt. wzr. 143,5 c., obw. kl. p 151,5 c., nadp 18,8 c., waga 298 kg.

25 kwietnia roczniaki wypuszczone zostały na pastwisko, 1 maja także klacze.

10 maja padła klacz Slivka nie mogąc się ożrebić.

Wymiary i waga państwowych roczniaków 24 kwietnia 1925 r. w przededniu wypuszczenia na pastwisko:

	wzrost	obw. kl. p.	nadp	waga
	w centimetrach			
1) Fellin og. gn ur. 24 I (Morganatic — Riga) . .	159,5	169	20,8	416
2) Fala kl. gn. ur. 26 I (Mości Książe—Dźwina) .	151,5	161,2	20,5	359
3) Fryne kl. gn. 5.II (Morganatic—Chrysothemis) . .	146	155	19,2	299
4) Filar og. gn. 9.II (Balthazar—Chorok Bridge) . . .	153	164	20,2	360
5) Frasquita kl. kaszt. 18.II (Mości Książe—Szegély) .	145,5	161	19	340
6) Flos og. gn 26.II (Balthazar—Saffy	145,8	154	19,5	329
7) Fortel og. gn. 7.III (King's Idler—Cavalla)	145,5	151,5	20,5	324
8) Florestan og. c gn. 10.III (Morganatic—Reine Fiammette)	146,2	154,5	19.5	307
9) Fez og. gn. 14.III (Manton—41 Czerkies)	139	143	17	236
10) Fatima kl. c. gn. 14.III (Illuminator—Aragwa) . . .	149	157	18,5	325
11) Farmazon og. kaszt. 18 III (King's Idler—Blitzmädel) .	143	151	18,8	310
12) Faszoda kl. c. siwa 28 III (Illuminator—Amhara) . .	141,5	152,5	17,8	299
13) Fordham og. c gn 2.IV (Morganatic—Ione) . . .	150.5	153,5	20	323
14) Fanaberja kl. gn 5.IV (Illuminator—Fantazja) . .	146,5	156	19,2	315
15) Fuga kl. gn. 7 IV (Balthazar—Gamma)	145,2	155	18,2	290
16) Figaro og. kaszt. 26.IV (Mości Książe—Rusałka) .	144,5	148	19.2	278
17) Fortuna kl. kaszt. 26.IV (Manton—Habe)	142,2	150	18	291
18) Floridor og. kaszt. 27.IV (Balthazar—Slivka) . . .	143,5	151,5	18,8	298

Kozienice, 24 maja 1925 r. R Zoppi.

— Wymiary i waga w dniu urodzenia źrebiąt 1925 r. Państwowej Stadniny koni pełnej krwi angielskiej Kozienice, za wyjątkiem urodzonych poza domem.

	wzrost	obw. kl. p.	nadp.	waga
	w centimetrach			
1) Granit og. skgn. ur. 13.I (Manton—Chorok Bridge) .	98,3	85	12	54,5
2) Georgina kl. gn. ur. 5.II (Manton—Azalja)	93,7	78,5	12,2	41
3) Garonna kl. kaszt. 9.II (King's Idler—Rodja) . .	99,5	89	13 5	51,5
4) Gorgias og. gn 13.II (Manton—Saffy)	103	89	14	57,5
5) Grafolog og. kaszt. 16.II (King's Idler—Blaustrumpf)	106,5	86	13,5	62,5
6) Giaur og. c.-gn. 5.III (Manton—Aragwa)	101	85	14	55,5
7) Goldynga kl. kaszt. 14.III (King's Idler—Riga) . . .	102	87	13.4	61
8) Głębina kl. kaszt. 3.IV (Morganatic—Rusałka) . .	96	84	12	49
9) Gran og. gn. 5.IV (Morganatic Szegély)	99,8	83	11,5	49
10) Ghazi og gn. 5.IV (Manton—41 Czerkies)	98,5	86	12,8	54
11) Gasparone og. gn. 26.IV (Manton—Rosamunda) . .	103	89	15	66
12) Grota kl gn. 26.IV (Morganatic—Ione)	101,5	87,5	14,2	59
13) Goniec og gn. 14.V (Manton—Kérdés)	101	87	14	57

Kozienice, 5 maja 1925 r. R. Zoppi.

— Wiadomości ze Stada w Czaplach.

A) Rezultaty wyźrebioń od klaczy pozostających stałe w Czaplach.

B. Ziętarskiego:

A u r e a z Balthazarem jałowa pokryta Balthazarem.

B o d r o g z Balthazarem dała gniadego łysego ogierka „Baratom", tego roku pokryta Ballyheronem.

I r i s h D a n c e r z Balthazarem dała klaczkę kasztankę „Irish Bee", pokryta w tym roku Ballyheronem.

P e x i dała z Balthazarem ogierka gniadego „Pex Ball" pokryta znów Balthazarem.

M u r (Dealer-Marplot) importowana z Austrji ze stada hr. Berchtolda dała z Icy Wind'em ogierka skarogniadego „Murwind", pokryta Balthazarem.

Niny hr. Duninowej:

A l d e r n e y jałowa z Balthazarem pokryta Balthazarem.

V a i l l e s dała z Balthazarem gniadego ogierka „Viking" pokryta Ballyheronem.

Romana Krasińskiego:

C r e s c e n t i c dała z Balthazarem kasztanowatą klaczkę „Czataldżę", pokryta znów Balthazarem.

M i a C a r a dała z Rattlejack'iem ogierka skarogniadego „Mag" pokryta Balthazarem.

Romana Osadzińskiego:

A m e r y k a po Mindig dała z Daley Lamą ogierka kasztanowatego „Arpad" pokryta Balthazarem.

B) Doprowadzone na sezon kopulacyjny.

Alfr. hr. Potockiego:

B a y L e a f (Cylgad-Hudson's Bay) jałowa z Kentish Cobem pokryta Balthazarem.

S w e e t B e e (Honey Bee-Llangibby Mare) dała z Kentish Cob'em ogierka skarogniadego, pokryta Balthazarem:

A q u a m a r i n e (Aquascutum-Sea Lavender) dała z Kentish Cob'em karego ogierka, pokryta Balthazarem.

J. Bartmańskiego:

H a r f e dała ogier. z Ipsosem, pokryta Ballyheronem,
P e r g e t t i n „ „ „ Balthazem.
P e r f o l i a m „ „ „ „

H. Woźniakowskiego:

D e l i g h t f u l Morning z Balthazarem dała gniadego ogierka „Delire" pokryta Balthazarem.

E l i d a, jałowa z Balthazarem, pokryta Ballyfoem.

H i p p i a d e (Carabas-Pieta) pokryta Balthazarem.

H. Woźniakowskiego:

H a p p y S t a r dała z Balthazarem klaczkę gniadą. „Heure bleue", pokryta Ballyheronem.

K r i e a u porzuciła ogierka od Balthazara, pokryta Balthazarem.

R e i n e D'É t é dała z Balthazarem gniadego ogierka pokryta Ballyheronem.

Wiktora Smalawskiego:

T i h a n y (Beregvölgy-Tiburo) dała z Balthazarem klaczkę „Trilby", pokryta Balthazarem.

P e r l a (President Roosevelt-Pepperls Gattin), dała z Balthazarem ogierka „Pirat", pokryta Balthazarem.

M u c u s z (Bona Vista) pokryta Balthazarem
T o v i r a g (Baluton) „ „

Tadeusza Dachowskiego:

M-me A n g o t dała z Kentish Cob'em klaczkę kasztanowatą, pokryta Ballyheronem.

Prócz 8 klaczy pełnej krwi doprowadzono do Ballyherone jeszcze 7 klaczy typu wierzchowego w czem 3 importowane hunterki hr. Alfreda Potockiego.

Do Balthazara oprócz 19 klaczy pełnej krwi doprowadzono 2 klacze typu wierzchowego, w czem jedna hunterka importowana z Irlandji hr. Alfreda Potockiego i jedna importowana z Francji Henryka Woźniakowskiego.

Oprócz dwuch ogierów czołowych na stacji rozpłodowej w Czaplach stały jeszcze 3 ogiery z Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni:

1) czystej krwi arabskiej „Ricordo pokrył 44 klaczy
2) pełnej krwi angielskiej „Czarodziej" „ 27 „
3) hucuł „Ispas" „ 64 „

do 13. VI—25 r.

Razem do dnia 13. VI—25 r. pokryto w Czaplach 171 klaczy.

— **Wyścigi „Militari"** i konkursa hippiczne Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Grudziądzu odbędą się w dniach: 15, 16, 17, 18, 20, 22 i 23 sierpnia b. r. Mianowania do dnia 8 sierpnia w Sekretarjacie T-wa przy Centralnej Szkole Kawalerji w Grudziądzu. Szczegółowy program i propozycie będą wysłane na żądanie.

— **Przemyski Klub Jazdy Konnej** ogłosił propozycje wyścigów, które odbędą się w dniach 25 i 27 września 1925 r w Przemyślu na wojskowym polu ćwiczeń „Prałkowce".

— **Kujawsko - Mazowieckie Koło Sportowe** urządza we Włocławku wyścigi i konkursy w dniach 23 i 24 sierpnia 1925 r.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.